

PROTOKÓŁ z VIII posiedzenia Rady do Spraw Cyfryzacji, które odbyło się 14 czerwca 2019 roku, o godzinie 11:00 w siedzibie Ministerstwa Cyfryzacji.

Wykład mec. Jacka Bartosiaka (z udziałem pana Alberta Świdzińskiego) na temat aktualnej sytuacji geopolitycznej relacji USA - Chiny, z uwzględnieniem problemu 5G i sytuacji Huawei.

Mecenas Jacek Bartosiak rozpoczął swoje wystąpienie od zaznaczenia, że władza w procesach światowych wynika z tzw. strategicznych przepływów, przez które rozumiemy wolność przepływów towarów, usług, danych, ludzi, technologii i wiedzy, ale także dostęp do sojuszników. Ten ruch oraz kierowanie jego zasadami wpływa na układ sił w ładzie międzynarodowym. Co istotne, w ciągu ostatnich 30 lat te przepływy są wolne, co jest ewenementem w historii świata. Ład międzynarodowy, który istnieje od 1991r., od rozpadu Związku Radzieckiego, istnieje dzięki wolności strategicznych przepływów.

Przepływy strategiczne nie dokonują się w abstrakcyjnej rzeczywistości – od blisko 500 lat dokonują się na morzach i oceanach świata. To jest główna magistrala wymiany przepływów strategicznych. Wraz z rozwojem technologicznym ostatnich 150 lat ocean światowy został uzupełniony o koleje na kontynencie, samoloty, Internet. We wszystkich tych elementach kluczowe decyzje po drugiej wojnie światowej mieli Amerykanie. W ostatnich trzydziestu latach nikt nie kwestionował władzy tego światowego hegemonia – każde mocarstwo znalazło swoje miejsce w *Pax Americana*.

Podkreślone zostało, że globalizacja, jaką znamy w przeciągu ostatnich trzydziestu lat doprowadziła do dwóch zjawisk:

1. wzrostu prosperity – świat się wzbogacił dzięki globalnej projekcji siły Stanów Zjednoczonych, które zapewniały bezpieczeństwo. Wzrost był jednak nierówny – nie wszyscy skorzystali tak samo, co wynika przede wszystkim z położenia geograficznego.
2. połączoności (conectedness) – połączenie wszystkich ze wszystkimi na jednym rynku globalnym. Trzeba jednak pamiętać, że połączoność tworzy współzależność – wszystko działa dopóki jest jeden hegemon i wszyscy akceptują normy współzależności. W momencie, gdy pojawia się ktoś, kto kwestionuje te normy (np. Chiny czy Rosja) pojawia się gra o sumie zerowej i lewary (gdy np. jakiś obszar jest rdzeniowy gospodarczo, ma projekcję sił wojskowych czy dysponuje kluczowymi technologiami może wykorzystać słabości tych, którzy są uzależnieni).

W spolaryzowanym ładzie międzynarodowym, który zaczyna już obowiązywać, kontrola przepływów i mechanizm ich puszczania/blokowania jest obserwowalny zarówno ze strony starego hegemonia, jak i challengerów. Kwintesencją pokazywania przez Amerykanów władzy nad strategicznymi przepływami jest sytuacja z Iranem w Zatoce Perskiej.

Są cztery główne trajektorie realizacji władzy:

1. ustalanie reguł i egzekwowanie ich;

2. bycie gospodarzem strategicznych przestrzeni, kontrola nad miejscami przepływów strategicznych;
3. rywalizacja wojskowa, zdolność do projekcji siły wojskowej;
4. kształtowanie wolumenu i kierunków przesyłów strategicznych w obrocie cywilnym.

Poruszono temat wpływu środków transportu na geopolitykę. Od 500 lat widoczna jest przewaga państw morskich Europy, które skolonizowały świat, a później USA. Tak się dzieje, bo strategiczne przepływy odbywały się na oceanie światowym. Do połowy XIX w., gdy kolej nie rozwinęła się w sposób istotny, przewaga państw morskich była kompletna. Wraz z rozwojem kolei uruchomiony został potencjał Rosji i Niemiec, na znaczeniu mogły przybrać potęgi kontynentalne. Już 100 lat temu Anglosasi wskazywali, że w momencie gdy któraś z wielkich potęg Eurazji – jedyne superkontynentu świata – opanuje wnętrze tego kontynentu i skomunikuje ten obszar, będzie rządziła światem, bo zapanuje nad przestrzenią zamieszkałą przez miliardy ludzi (takie działania podejmowane są przez Chiny, czego przykładem jest Inicjatywa Pasa i Szlaku). W ciągu ostatnich 100 lat bardzo poprawiło się skomunikowanie – mamy autostrady, Internet, ultraszybkie pociągi, gęste i rozwinięte lotnictwo – wszystko to wzmacnia potencjalnie potęgę kontynentalne względem oceanu światowego.

Gdy Amerykanie na dobre podjęli rywalizację z Chinami, od stycznia 2018r., koncentrują się na budowaniu systemu sojuszy, przy tym nakładają sankcje na państwa, firmy, przedsiębiorstwa, technologie. Problem polega jednak na tym, że Chińczycy tworzą nowe pola, które zdobywają, co umożliwia osiągnięcie przewagi – tworzą nowe wpływy w infrastrukturze, wraz z tym powstają łańcuchy dostaw w nowych miejscach, tworzą się nowe przepływy i zupełnie nowe dostawy (co daje dywidendę geograficzną Polsce i Rumunii).

Łamanie ładu międzynarodowego w dłuższej perspektywie w sposób naturalny doprowadzi do pojawienia się obszarów rdzeniowych i regionalizacji obszarów gospodarczych wokół silnych graczy. Pojawi się twarda konkurencja o normy, standardy inżynierskie, zasady, preferencje itp. W tym duchu należy interpretować ostatnie wystąpienie Premiera Singapuru na konferencji *Shangri-La Dialogue*, w którym apelował do obu stron, Chin i USA, o dogadanie się.

Wskazane zostało, że Chiny są skomunikowane z gospodarką światową tak mocno, jak tylko się da. Są głównym producentem podstawowych rzeczy, kontrolują łańcuchy dostaw w Azji, mają bardzo nowoczesną infrastrukturę. Są geograficznie i ludnościowo ogromne. Mają technologie, są niezwykle innowacyjni. Gospodarka chińska jest z grubsza równa gospodarce amerykańskiej (pod względem parytetu siły nabywczej jest o 25% większa, a pod względem nominalnym jest 35% mniejsza), a rośnie dwa razy szybciej niż gospodarka amerykańska. Łamanie ładu globalnego będzie więc dużo trudniejszym doświadczeniem niż Zimna Wojna z Sowietami.

Podkreślono, że w nadchodzącej rywalizacji punktem ciężkości, który zadecyduje o przewadze, będzie globalny łańcuch dostaw, w szczególności kluczowych technologii, które zwiększają skomunikowanie generując przewagi. 5G jest epicentrum tej sytuacji – może zmienić

światowy układ sił, tak samo jak zrobiła to kolej, maszyna parowa, silnik spalinowy, samolot itp. 5G będzie generowało kompletnie nowy łańcuch dostaw, nowe zachowania i nowe przemysły. Dlatego tak istotne jest kto będzie dominował na tym polu – a trzeba mieć na uwadze, że jest to pierwszy wynalazek zwiększający skomunikowanie strategicznych przepływów od 200 lat, w którym to nie Zachód dyktuje tempo, o czym Amerykanie wiedzą i dlatego podejmują takie a nie inne działania. Jest to cios wymierzony w Zachód i jego strukturalną przewagę, która istniała od kilkuset lat.

Celem Chin jest, żeby centrum grawitacyjnym była Azja, tak jak było w historii świata zawsze do czasów rewolucji przemysłowej oraz żeby Chiny były w centrum łańcucha dostaw, stąd Inicjatywa Pas i Szlak. Chińczycy założyli dominację technologiczną w świecie na 2035r. (i bez polityki Prezydenta Trumpa na pewno by to osiągnęli). Obecnie w Chinach 1/3 osób wchodzących na rynek pracy to absolwenci uczelni wyższych, z czego 1/3 jest po studiach inżynierskich czy matematycznych – w Stanach Zjednoczonych jest to ok 7-8%. Chiny mają też dwa razy więcej doktoratów niż USA. „*Percepcja chińskiej słabości gospodarczej jest dezinformacją*” (David Goldman) – Amerykanie nigdy nie mieli takiego rywala, gdy podejmowali rywalizacje w Eurazji.

Dla Polski sytuacja jest o tyle problematyczna, że jesteśmy geograficznie w połowie drogi między Waszyngtonem a Pekinem. Jesteśmy bliskim sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. Jesteśmy na nizinie środkowoeuropejskiej, która zapewnia Niemcom skomunikowanie z rynkiem rosyjskim (jego zasobami, surowcami), a Rosjanom z technologią niemiecką. Jesteśmy na drodze Pasa i Szlaku. Jesteśmy w samym środku całej sytuacji, choć jeszcze tego nie odczuwamy.

W toku dyskusji Przewodniczący zauważył, że konflikt USA z Chinami doprowadzi do sytuacji, w której będą dwa rynki, dwa światy, dwa Internety itp.

Wskazane zostało jak ważną rolę mogą w obecnej sytuacji geopolitycznej odegrać Niemcy - dotychczas związane z państwami Zachodu – wybierając chińskie 5G oraz podpisując traktaty handlowe z Rosją (jak ostatnio). Podkreślono, że biznes reaguje szybciej niż klasa polityczna, bo nie może sobie pozwolić na ograniczenie wolności przepływów, musi szukać łańcucha dostaw i natychmiast generować rozwiązania. Z czasem to wszystko zaczyna wywierać presję na polityków - a niemiecki biznes podpowiada Angeli Merkel, że Europa musi dogadać się z Chinami i Rosją. Jeśli jednak tak się stanie Amerykanie mogą zostać wypchnięci z systemu politycznego i gospodarczego Eurazji. Decyzje Niemców mogą być więc kluczowe. Z perspektywy Polski jest to o tyle istotne, że Polska jest w niemieckim łańcuchu dostaw.

Podkreślone zostało, że należy obecnie spodziewać się naporu administracji amerykańskiej na to jakie decyzje sojusznicy powinni zająć. Trzeba więc obserwować jakie decyzje podejmować będą inni, np. Niemcy. Dobrze byłoby odroczyć w czasie decyzje, nie można jednak ich odwlekać w nieskończoność, żeby nie ryzykować niezafatapania się na aktualną rewolucję technologiczną.

Wskazano, że struktura wpływów amerykańskich w Eurazji polega na wirtualnym poczuciu, popartym codzienną oceną sojuszników, że Amerykanie są gotowi przyjść im z pomocą i dzięki temu dobrze im się żyje.

Ustalono, że kolejne posiedzenie Rady w całości poświęcone będzie na kontynuację tematu 5G.

[Omówienie dokumentu Rady z poprzedniej kadencji, przysłanego przez Panią Izabelę Albrycht, o miejscu i roli Rady do Spraw Cyfryzacji.](#)

Członkowie Rady zapoznali się z analizą dotyczącą miejsca i roli Rady do Spraw Cyfryzacji dokonaną przez Radę kadencji 2016 – 2018. Przewodniczący po zapoznaniu się z nią wspomniał, że zostały zarysowane dwa warianty tego co zrobić, żeby działalność Rady była bardziej efektywna:

- pierwszy mówi o tym, że potrzebna jest bliższa współpraca z Ministerstwem, ponieważ z usytuowania Rady nie wynika, że Ministerstwo musi z Radą współpracować. Przewodniczący podkreślił, że ma zapewnienie Ministra, że wszystkie departamenty MC będą z Radą współpracować. Jednocześnie wie już z doświadczenia, że Sekretariat Rady zapewnia realną współpracę z każdym departamentem, jeżeli Rada zgłosi taką potrzebę.

Przewodnicząca poprzedniej kadencji Rada wskazała, że mówiąc o braku dostatecznej współpracy MC członkowie ówczesnej Rady chcieli podkreślić potrzebę istnienia np. pewnych procedur, które nakazywałyby ministerstwu konsultowanie z Radą kluczowych kwestii na wczesnym etapie przygotowania pewnych koncepcji, żeby Rada nie była traktowana tak jak podmioty zewnętrzne biorące udział w konsultacjach/opiniowaniu dokumentów ministerstwa.

Pan Przewodniczący dodał, że jeżeli Rada nie będzie miała nic przeciwko temu, to może zwrócić się do Pana Ministra z pytaniem o zapewnienie odpowiednich procedur w tym zakresie.

- druga koncepcja poprzedniej Rady dotyczy ustawowej zmiany umocowania Rady do Spraw Cyfryzacji, na poziom organu doradczego Premiera lub Rady Ministrów. Przewodniczący wskazał jednak, że taka zmiana de facto zlikwidowałaby Radę w jej obecnym kształcie, tworząc nowy organ ekspercki przy Premierze. Przewodniczący zasugerował, że warto się w tym miejscu natomiast zastanowić nad potrzebą współpracy ciał doradczych we wszystkich resortach i innych urzędach centralnych, aby dla w ten sposób wpływać na decyzje podejmowane przez cały rząd.

Obecny na posiedzeniu Pan Dyrektor Jacek Paziewski powiedział, że resort zastanawia się nad optymalnym skorzystaniem z kompetencji i potencjału Rady. Wskazał na przekazany Radzie już wcześniej Program Zintegrowanej Informatyzacji Państwa – aktualnie MC jest w trakcie przygotowywania odpowiedzi na szereg uwag, które wpłynęły podczas konsultacji. Być

może analiza tych uwag, które przysły (kluczowych, merytorycznych) byłaby właściwym sposobem wykorzystania potencjału Rady. Drugi temat, który również cechować się będzie dużymi oczekiwaniami w stosunku do Rady to jest tak zwany Kodeks Cyfrowy. W praktyce to jest namysł nad regulacjami, powstaje potrzeba zapewnienia środowiska formalnego, prawnego. MC ma w planach przygotowanie całościowego podejścia do zmiany regulacji, które dotyczą obszaru cyfryzacji.

Poprzednia Rada zaznaczyła również potrzebę obecności Pełnomocnika Ministerstwa ds. współpracy z Radą, który byłby obecny na posiedzeniach Rady – aby opinie Rady przynosił do MC i na odwrót. Przewodniczący podkreślił, że w aktualnej sytuacji obecny na posiedzeniach Dyrektor Biura Analiz i Projektów Strategicznych MC pełni w zasadzie taką funkcję.

[Przedstawienie wyników rozmów prezydium Rady do Spraw Cyfryzacji z prezydium Rady do Spraw Informatyzacji Edukacji.](#)

Przedstawiony został zakres działania Rady do Spraw Informatyzacji Edukacji, która funkcjonuje od 2008 roku (przed 2012 rokiem pod nazwą Rada ds. Edukacji Informatycznej i Medialnej). Jest to organ pomocniczy Ministra Edukacji Narodowej i służy do wspierania różnych strategii, opinii i formułowania dokumentów. Członkami Rady do Spraw Informatyzacji Edukacji są osoby z różnych środowisk: szkół, uczelni wyższych, samorządów i miast.

Posiedzenia odbywają się kilka razy w roku (6-7 razy w roku).

Najważniejsze dwa dokumenty jakie Rada do Spraw informatyzacji edukacji opracowała:

- Kierunki rozwoju edukacji wspieranej technologią (w 2010 roku, aktualizacja w 2014 roku). Główne postulaty wspomnianego dokumentu to :
 - a. utworzenie Powszechnej Sieci Edukacyjnej,
 - b. utworzenie Elektronicznych Środowisk Kształcenia w tym platform edukacyjnych,
 - c. kształcenie i doskonalenie nauczycieli,
 - d. tworzenie programów rozwoju szkół,
 - e. utworzenie Agencji do Spraw Technologii Edukacji.
- Podstawa programowa dla informatyki (2015 rok), we wrześniu 2016 roku przeprowadzono wspólnie z MEN pilotaż nauki programowania w wielu szkołach. Działania te doprowadziły do powołania Zespołu ds. Podstawy Programowej z Informatyki, a docelowo wspomogły przygotowanie podstawy programowej informatyki dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Aktualnie przygotowany jest program studiów podyplomowych, opracowane zostały standardy kompetencji cyfrowych dla szkoleń nauczycieli oraz ramowy program szkoleń dotyczący rozwoju kompetencji cyfrowych.

Wskazane zostało, że odbyły się 2 spotkania Rady ds. Informatyzacji Edukacji i Rady ds. Cyfryzacji, podczas których omówione zostały możliwe obszary i sposoby współpracy. Zaznaczono, że możliwe są dwie perspektywy współpracy:

1. w zakresie bieżących działań dotyczących cyfryzacji, edukacji informatycznej, rozwoju cyfrowego szkół;
2. w zakresie tworzenia wizji dotyczących długofalowych zmian w edukacji związanych z rozwojem nowoczesnych technologii.

Podkreślone zostało, że podczas dyskusji na wspólnym spotkaniu obu Rad dyskutowano o działaniach związanych z rozwojem umiejętności cyfrowych, które powinny być podjęte w nowej perspektywie finansowej UE w latach 20121-27. Wskazane zostało, że przy wykorzystaniu środków z EFS priorytetem powinna być cyfryzacja edukacji - warto więc wskazać oczekiwania, myśleć globalnie o szkole roku 2030. Potrzebne są więc wspólne działania obu Rad – w sprawie przygotowania pierwszej wersji listy rekomendowanych działań będą kontaktowały się Prezydium Rad.

Uczestnicy posiedzenia:

Członkowie Rady:

1. Joanna Adamczyk
2. Izabela Albrycht
3. Katarzyna Chałubińska - Jentkiewicz
4. Jacek Czarnecki
5. Paweł Gora
6. Agnieszka Gryszczyńska
7. Anna Beata Kwiatkowska
8. Tomasz Łukawski
9. Dariusz Milka
10. Józef Orzeł – Przewodniczący
11. Jerzy Surma
12. Sebastian Szymański
13. Jacek Zadrożny

Zaproszeni goście:

14. Jacek Bartosiak
15. Albert Świdziński
16. Andrzej Zybortowicz, Doradca Prezydenta RP
17. Jarosław Mosiejuk, ekspert
18. Wiesław Paluszyński, ekspert
19. Joanna Świątkowska
20. Paweł Majewski
21. Jakub Skiba

Sekretariat Rady i pracownicy Ministerstwa Cyfryzacji:

22. Radosław Skrzetuski, Szef Gabinetu Politycznego Ministra Cyfryzacji
23. Jacek Paziewski, Dyrektor Biura Analiz i Projektów Strategicznych w MC
24. Joanna Marczak-Redecka, Zastępca Dyrektora Biura Ministra w MC
25. Monika Skrzyńska, Doradca Ministra Cyfryzacji
26. Dorota Potępa (MC)